

# GNIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**MAJDESEK**  
**MYDŁO**  
**PROSZEK**  
**SMIECIE**

## Po upadku GABINETU BRIANDA

Gabinet Brianda pada. Plan Caillaux zbudowany na pożyczkach zagranicznych, sypie się w gruzy. Dalszy spadek franka mimo podpisania umowy z Anglią w sprawie długów jest dowodem, że akt ten, określający pozytywne sumy, które musi Francja zapłacić w najgorszym dla siebie momencie finansowym, rzucił postrach na francuski naród.

Jak bardzo groźna jest sytuacja wewnętrzna, dowodem tego jest artykuł, p.t. „Pomiędzy dwiema zbrodniami”, który ukazał się w dzienniku faszystów francuskich „Nouveau Siecle”, a który dla charakterystyki momentu niżej; przytoczamy.

W gruncie rzeczy — czytamy — dwie polityki pozostają Francji: jedna polegająca na zaciąganiu kredytów zagranicznych, element zasadniczy naszej obrony finansowej, oraz na przyjęciu dla pozyskania tych kredytów najsurowszych warunków rządów, czy też finansistów zagranicznych.

Dруга polega na liczeniu na siebie samych przedewszystkiem i na zaprzetywaniu się na kredyty zagraniczne, jako tylko na środek pomocniczy, użyteczny do przekroczenia martwego czasu, upływającego pomiędzy zastosowaniem polityki egzaltacji i wznieśienia się narodowego, a ukazaniem się pierwszym pozytywnym wyników.

Polityka ta pozostaje podstawą wstytkiego i opiera się wszelkemu obniżeniu suwerenności narodowej, ponieważ nie ma awansu pieniężnego, który na długą dystans mógłby skompenzować, nawet pod względem ściśle finansowym, niedogodności poddania się wpływowi obcemu.

Z tych dwóch wielkich orientacji jasne jest, że łączymy się tylko z drugą ze wszystkich sił naszych”. Dalej organ faszystów francuskiego tak pisze jeszcze:

„Dwie partje, programy ścierają się, i to tylko dwie: program rządowy i program socjalistyczny. Więc ani jeden ani drugi nie przedstawiają orientacji narodowej, którą powyżej wskazaliśmy.

Program rządu? Ateż widzieliśmy w ostatnich dniach że jest on oddaniem nas najwzajemniejszemu na wolę zagranicznych pożyczkodawców, opuszczeniem nas tem zupełnie, że pod względem wewnętrznym przygotowuje on uznanie naszej niższości finansowej i gospodar czę przez masową inflację.

Plan socjalistów! Poprzedzony kilku frazesami bardziej zadawalającymi o o stanowiska sentymentalnego względem pożyczkodawców s opiekunów naszych zagranicznych, wydaje on nas im w rzeczywistości tak samo pewnie, jak plan rządowy, przez swoją niezdołność, jednakową w sprawie uniknięcia inflacji.

Konkluzja; spośród tych dwóch planów które jeden jak i drugi są zarówno zbrodnia względem narodu, odmiaytamy wyboru!”

Położenie we Francji staje się tragiczne. Dziesiąty gabinet Brianda padł, a co dalej? Dalsza katastrofalna zniżka franka, ucieczka kapitałów! Inflacja.

W tym wypadku nie może nie zatrzymać ruiny finansowej Francji jak tylko interwencja Banku Czterech Państw którego projekt sygnalizują depesze!

## Upadek gabinetu Herriota Poincare obejmuje rząd

Paryż. — Rząd Herriota, który dnia 21 b. m. po raz pierwszy zjawił się przed Izba, został obalony przy głosowaniu nad votum zaufania 290 głosami przeciw 237 — i podał się do dymisji.

W dniu 21 b. m. Herriot o godz. 5-ej po poł. stanął przed izbą, wygłosił exposé, kreśląc tragiczne położenie finansowe Francji i zażądał votum zaufania.

A przed parlamentem zebrały się olbrzymie tłumy, które usiłowały kilkakrotnie wtargnąć do gmachu, tak, że policja z trudem tylko dozwalała opanować sytuację. Wśród tłumów wznoszono bez przerwy okrzyki: Precz z rządem Herriota! Rozwiążcie parlament! Poincare i Weygand niech obejmą rząd!

Po Herriocie przemówił nowy minister skarbu de Monzie.

Gdy zażądał, aby Bankowi Francuskiemu oddano do rozporządzenia resztę pożyczki Morgana, rozpałała się nie była burza. Przewodniczący przelał obrady. W izbie wznosiły się okrzyki: „Nie pozwolimy roztrwonić reszty majątku!”

Wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie votum zaufania dla rządu był następujący:

Za wnioskiem oświadczyło się 237 posłów, przeciw wniosкови 290.

Herriot natychmiast opuścił salę obrad, za nim wyszli inni członkowie rządu, by podać się do dymisji.

Wobec groźnej postawy tłumy, policja zwróciła się z prośbą do Herriota aby nie dopuszczał gmachu głównemu wyjściem.

Wiadomość o upadku rządów Herriota przyjęły tłumy okrzykami radości — Wznoszono okrzyki: „Poincare niech obejmie władzę!”

## Zmiany Konstytucji i pełnomocnictwa ostatecznie uchwalone

Warszawa. — Historyczne posiedzenie Sejmu, na którym Izba poselska dokonała ostatecznie zmiany konstytucji, rozpoczęło się w dniu wczorajszym o godz. 4.15 po południu.

Powszechne zainteresowanie budził ustęp 1 art. 11 projektu komisijnego upoważniający Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustaw w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane.

Ustęp ten, jak wiadomo, nie uzyskał w drugim czytaniu kwalifikowanej większości. Rząd zapowiedział, iż domaga się bezwzględnie przywrócenia tego artykułu przy trzecim czytaniu.

Sprawa ta była od rana tematem ożywionych rozmów kulturalowych, tem bardziej, iż wiadomem było, że zarówno pan premier jakoteż minister Małowski odbyli w tej sprawie szereg posejskich konferencji.

W godzinach popołudniowych kwestja ta była już przysędzona. Wiadomem było, iż za przywróceniem tego ustępu opowie się kwalifikowana większość głosów. Tak się też stało.

Przy licznych komplecie poselskim, tudzież w obecności kilku członków

Paryż. — Prezydent Doumergue jeszcze w ciągu nocy powołał Poincarego do Pałacu Elizejskiego i powierzył mu misję utworzenia rządu, którą ten też przyjął.

Poincare rozpoczął wczoraj przed południem konferencje polityczne. Panuje przekonanie, że będzie się on starał utworzyć rząd jak najszybciej, ponieważ nastąpiła atmosfera do utworzenia rządu Zjednoczenia Narodowego. Rząd ten byłby raczej rządem prawnocowym.

230 posłów wszystkich stronnictw wręczyło prezydentowi Republiki pismo oficjalne, stwierdzające gotowość do poparcia rządu Zjednoczenia Narodowego.

Według dzisiejszej prasy porannej, Poincare zamierza powołać do swego gabinetu kilku b. prezydentów ministrów, a to: Brianda, Sarrait, Barthou, Tardieu (przewodniczący uniarkowanego skrzydła socjalistów i wróg Herriota), Francina, Bouillon i in.

Słychać, że nowy gabinet ma się składać tylko z 8 a najwyżej 10 tek.

Ze względu na oszczędnościowych zamierza Poincare znieść wszystkie ministeryjne sekretariaty i podsekretariaty stanu.

Jednym z pierwszych aktów nowego rządu Poincarego, który, oprócz prezydium, obejmie też ministerstwo finansów, ma być zarządzenie w sprawie ściągnięcia połowy sumy podatków, nie zapłaconych na rok 1926.

Paryż. — Gwałtowny spadek franka oraz niepewna sytuacja polityczna wywołała w Paryżu nie notowaną dotychczas panikę. Wszyscy uciekają od franka. Paryżanie starają się na gwałt zaopatrzyć się w towary tak, że wiele sklepów musiano zamknąć z powodu masowego napływu kupujących.

szewicz, Konowalec; tu znajdują się redakcje zowinistycznych pism: „Ukraińskie Słowo“ i „Ukraiński Prapor“.

Z dotychczas zebranych informacji da się ustalić, że główną siedzibą akcji był Kraków, na drugim planie znajdował się Przemyśl, a dopiero na trzecim planie Lwów. Ciągłe porażki na terenie Lwowa i pościg, uprawiany za szpiegami przez nadkomisarza policji lwachowa, Mitttenera i komisarza Feduniszyna zniszczył tutaj organizację tak, że przy obecnym śledztwie i rewizjach okazało się jedynie, że akcja była dopiero rozpoczęta.

W związku z rewizjami aresztowano we Lwowie 8 ludzi, którzy będą odstawieni do dyspozycji śędziego śledczego w Krakowie. Ponadto zostały przeprowadzone rewizje u kilku adwokatów ruskich w Towarzystwie ukraińskich inwalidów i u szeregu osób, których nazwiska są stałe, związane z różnymi aferami szpiegowskimi.

Śledztwo wykryło na całym terenie od Krakowa przez Przemyśl do Lwowa ogromną ilość dowodów w postaci wykradzonych przez Ukraińców planów mobilizacyjnych i organizacyjnych wojskowych, tajnych rozkazów i rysunków konstrukcyjnych.

Ponadto zakwestjonowane zostały przez władze aparaty fotograficzne, dotąd w robocie szpiegowskiej nie spotykane jeszcze, a pochodzące z Niemiec. Władze posiadają w rękach olbrzymią masę filmów i klisz, atramentów sympatycznych, aparatów radiowych, broni palnej, materiałów wybuchowych, środków chemicznych do akcji dywersyjnej i znaczną ilość walut zagranicznych.

Z pośród znalezionych zapisków i tymczasowych zeznań osób przytrzymanych okazuje się, że kierownicy organizacji po stronie ukraińskiej oszukiwali centralę niemiecką w Berlinie w ten sposób, że liczyli za wykonane roboty szpiegowskie sumy fikcyjne, płaćąc swoim agentom mniej, niż dla nich otrzymali. Szczegół ten świadczy niebyle pochlębnie o „wyrobieńcu ideowym“ szpiegów ukraińskich.

W akcji brali udział zarówno cywili jak i wojskowi. Z pośród wojskowych aresztowano dotąd około 20 osób.

W związku z wykryciem organizacji zapanowała wśród społeczeństwa ruskiego silna depresja i zaniepokojenie, co znalazło swój wyraz w interwencjach adwokatów ruskich nawet u władz centralnych w Warszawie. Adwokaci ci widocznie nie zdają sobie sprawy z tego, że chodzi tu o typową robotę szpiegowską.

W tej chwili nici całego śledztwa znajdują się w sztabie generalnym w Warszawie.

## TELEGRAMY.

**Niemcy nie rozbroili się.** Londyn. Na zapytanie członka partji robotniczej Smitha, w Izbie gmin, jaka nota wystosował gen. Walch w imieniu wojskowej komisji kontrolnej pod adresem rządu niemieckiego, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Chamberlain, odpowiedział, że informował się w tej sprawie i oświadcza, że wspomniana nota posiada charakter wyjątkowy.

Na zapytanie interpelanta, czy stan rozbrojenia w Niemczech jest zadowalający, odpowiedział Chamberlain, że musi z ubolewaniem stwierdzić, iż tak nie jest.

**Bilans Niemiec**  
 Berlin. Bilans handlowy Niemiec wykazuje w czerwcu pasywność. Podczas gdy w kwietniu nadwyżka wywozu wynosiła 27 milionów marek, a w maju 35 milionów, w czerwcu wykazuje się nadwyżka importu 35 milj. marek.

**Stłumienie powstania w Maroku**  
 Rabat. Wielkie operacje wojenne na froncie. Taza uważać należy za zakończone. Rozpoczęta będzie niebawem akcja rozbrajania ludności tubyl-

## Wielka rusko - niemiecka afera szpiegowska

**Sieci jej opanowały całą niemal Polskę**

Lwów. — Ostatnio wykryta afera szpiegowska, rozmiarami swoimi przekracza wszystko, co dotąd po wojnie wydarzyło się gdziekolwiek w Europie. Jak wynika z materiałów i rewizji, głównym ogniskiem szpiegowskim był Berlin, pomimo wyraźnego brzmienia odnośnego ustępu traktatu wersalskiego, zakazującego Niemcom prowadzenia wywiadów w państwach sukcesyjnych. W szczególności znajduje się główny skład materiałów szpiegowskich, zebranych na terenach wszystkich D. O. K. w Polsce, w dżelnicę berlińskiej Schöneberg przy ulicy Wielandstrasse 42. W dzielnicy Schöneberg znajdują się skupienia emigrantów ukraińskich. Tu mieszka Petru-

czaj. Jeden z główniejszych przywódców powstańców, Sidraho, zgłosił o sobiście uległość.

Wojska francuskie po okrajeniu oazy Ghutta zlamaly całkowicie opór powstańców, zabierając 296 jeńców i 70 zakładników. Powstańcy pozostawili na polu bitwy 150 zabitych.

**Międzynarodówka a górnicy angielscy.**

Wiedn. Donoszą z Paryża: Komitet wykonawczy górników zebrał się dziś na posiedzenie pod przewodnictwem Smitha. W komitecie zasiadają reprezentanci Anglii, Ameryki, Belgii, Niemiec, Czechosłowacji i Francji.

Komitet ten zajmował się w pierwszym rzędzie sytuacją finansową międzynarodówki i związków zawodowych, należących do międzynarodówki, z punktu widzenia udzielić się mającej pomocy — górnikom angielskim.

Tej nocy ma zapadć decyzja, czy międzynarodówka będzie mogła poprzeć usiłowania górników angielskich w ten sposób, że uniemożliwi transport węgla z kontynentu do Anglii.

**Traktat rosyjsko-turecki**  
Angora. Wczoraj nastąpiło podpisanie tutecko-rosyjskiego traktatu bezpieczeństwa.

**Wiedn centralą propagandy komunistycznej na Polskę.**

Wiedn. W kołach komunistycznych opowiadają, że znany agitator i b. poseł do parlamentu austriackiego — Semen Wityk, jest obecnie komisarzem ludowym na Ukrainie i w rękach swoich ma propagandę zagraniczną. Słychać, że Wityk zamierza utworzyć w Wiedniu centralę organizacyjną, która będzie wysuwać swoje maczki na Polskę, a zwłaszcza na Małopolskę Wschodnią.

**Wojna domowa w Chinach**

Pekin. Na północny zachód od Pekinu wojska armii narodowej zastakowały na froncie 30 kmtr. oddziały gen. Wu-Pej-Fu, które uromocniły się na linii grzbietu górskiego Nan-Kou. Atak krwawo odparto, przyczem na niektórych od cinkach frontu dochodziło do walki na bagnety.

**Pożar lasów w Kanadzie**

London. Reuter donosi z Kanady, że wskutek pożaru lasów w południowej części prowincji Alberta i brytyjskiej Kolumbii straty wynoszą 100,000 dolarów. W końcu poprzedniego tygodnia udało się pożar stłumić, teraz jednak wybuchł on nanow, a obecnie szaleją 3 nowe wielkie pożary lasów, których nie można opanować.

**Oberwanie się chmury**

Białogród. Starożytne miasto Rugo wo kółko lpek zostało nawiedzone straszną klęską żywiołową. — Nastąpiło tam gwałtowne oberwanie się chmury, że wody w okolicy miasta wzbierały w kilka mi-

**PRYW. 4-ro MIESIĘCZNE WIECZOROWE**  
**PRAKTYCZNE LEKcje BUCHALTERJI**  
**MIECZYSLAWA ROZYNEŚA W CZĘSTOCHOWIE**  
rozpoczynają się w poniedziałek dnia 9-go sierpnia r. b.  
Absolwenci otrzymują po złożeniu egzaminu **dyplomy** (świadectwa) wydane przez **Profesorów Akademii Handlowej w Krakowie.**  
Program Buchalterji kucpieckiej, bankowej i przemysłowej (fabrycznej) wydaje się bezpłatnie. Informacje i zapisy na miejscu 2-go Aljeja 40, prawa oficyjna na parterze, codziennie od godziny 1 do 3-jej po południu i od godziny 6-jej do 8-jej wieczorem, z wyjątkiem czwartków i piątków.  
**WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE! IŁOŚĆ UCZNIÓW ŚCIŚLE OGRANICZONA**  
PEACI SIĘ TYLKO ZA 4 MIESIĄCE W RATACH MIESIĘCZNYCH.

nut i zalały całe miasto. Wielu mieszkańców, zaskoczonych masami wody, która wtargnęła do mieszkań, zginęło pod gruzami domów. — Według prywatnych doniesień dzienników belgradzkich, zginęło przeszło 100 osób. Według komunikatu urzędowego, wydobyto dotąd w mieście 40 trupów.

**Katastrofa na jeziorze**  
Peterborough. Z powodu silnej wichury wyrzuciła się na jeziorze Balsam łódź, którą jechało 11 tu chłopców. — Wszyscy utonęli.

**Zmiana w rządzie ?**

Warszawa. Krażąc pogłoski, że najbliższych dniach nastąpią zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

P. minister Młodzianowski ma ustąpić, jego miejsce ma zająć poseł pułkownik Bogusław Miedzinski.

Wiadomość ta uczyniła duże wrażenie w kołach ministerjalnych.

**Mianowanie inspektorów armji**

Warszawa. W najbliższym czasie ma nastąpić nominacja 4 inspektorów armji przy generalnym inspektoracie w Warszawie.

Inspektorami mają być mianowani: gen. Sosnkowski, gen. Norwid Neugebauer, gen. Rydz-Śmigły i gen. Osiański.

**Nowe oferty inwestycyjne kapitału zagranicznego.**

Poznań. Pewne poważne konsorcjum francusko angielskie zwróciło się do Wielkopolskiego Towarzystwa Rolniczego z propozycją budowy w Polsce centrali elektrycznych, cieplnych, hydraulicznych i gazowych. Koszta urządzenia rozłożone będą na pięć do dwudziestu lat.

**Szkolnictwo w Polsce.**

W r. 1924—25 było w państwie — 27,414 szkół elementarnych, to znaczy tyle, ile ich było w r. 1921—22. W rok potem liczba szkół zmalała o 30, a w r. 1923—24 wzrosła do 27,448.

Liczba nauczycieli w szkołach tych stale wzrastała, a w r. 1924—25 doszła do 66,176. To samo dotyczy liczby uczniów, która w ostatnim roku sprawozdawczym wynosiła 3,237,340.

Szkół średnich w r. 1925 — 25 było 778 (w porównaniu z r. 1921—22 liczba ich wzrosła o 20) o liczbie 219,978 ucz-

niów, zakładów zaś wyższych 17, a w nich zapisanych słuchaczy 37,125.

Najwyższy rozwój osiągnęło szkolnictwo w województwach centralnych, następnie południowych, z kolei w województwach zachodnich i Śląsku, największy wykazuje w województwach wschodnich.

**Zabójca kolegi skazany na karę śmierci.**

Bydgoszcz. — Przed sądem powiatowym w Chojnicach odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw b. posterunkowemu policji państwowej — Franciszkowi Jagodzie, oskarżonemu o mord popełniony w celach rabunkowych na kole dzie swoich posterunkowym — Szymczakowi w momencie, kiedy obydwa pełnił służbę w Kasie Urzędu Skarbowego. — Oskarżony tłumaczył się zamroczeniem umysłu, wywołanem nadużyciem trunków w chwili dokonania mordu. — Sąd po dwudniowej rozprawie skazał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

**Pod wpływem Berlina**

Prasa wiedeńska nie przestaje alarmować opinji o rzekomych przygotowaniach Polski do wojny z Litwą. — Do pism litewskich w Kownie przyłączyła się obecnie również niemiecka prasa baltijska, pozostająca jak wiadomo pod wpływem Berlina. Ostatnio „Rigische Rundschau” zamieszcza niestychanie pro wokacyjny komunikat urzędowej litewskiej agencji telegraficznej „Ela”, specjalnie nadany do pism ryskich. Komunikat ten głosi:

„Cały obszar Wilieński przystawia obóz wojenny. Prowadzone są gorączkowe przygotowania do wojny. Do Wilna przybyły olbrzymie zapasy amunicji i broni, oraz szereg pułków z głębi Polski. Linja wojsk polskich przedstawiła się następująco: Święciany — Kulpiny — Ignalino. Również skoncentrowane zostały wojska nad granicą łotewską. Mieszkańcy pogranicza zmuszeni są do wyściepania do oddziałów ochotniczych pod groźbą wysytki w głąb Polski. Generał Żeligowski odbył ostatnio tajną konferencję z Marszałkiem Piłsudskim w Druskieniakach. Graniczne posterunki litewskie mają być napadnięte lada chwila. Wczekiwany jest jedynie odpowiedni moment!”

Z Kowna donoszą: Urzędowy organ „Lietuva” zamieścił artykuł, w którym wypowiada się za możliwością wojny z Polską.

Polska — pisze „Lietuva” — jak równie państwa europejskie, spodziewają się, że z przyściem do steru państwa nowego rządu w Kownie, umożliwiające zostaną stosunki polsko-litewskie. Deklaracja premiera rozchwiała te nadzieje. Wobec tego marsz. Piłsudski przygotowuje się do wojny. Obawa przed napadem Polski zmusza nas do przygotowania godnego odparcia.

Według krążących pogłosek w kołach politycznych, artykuły te inspirowane są z Berlina. Część społeczeństwa litewskiego jawnie przyznaje, że Litwa chce sprowokować Polskę i jest przeciwna tej metodzie.

**Podatki niszczą ludność**

Związek miast Polski zebrał ostatnie dane o wysokości podatków miejskich i państwowych, które wykazują dowodnie, jak wysokie jest obciążenie ludności miejskiej różnemi daninami i świadczeniami.

Dane te charakteryzują również obecny system podatkiwoj państwowej i komunalnej, a więc ilość i rodzaj podatków państwowych, jak i komunalnych, pobieranych na terenie miasta; terminy płatności tych podatków.

W danych tych uderza przede wszystkim ogromna ilość i różnorodność podatków na terenie miasta, która w większych miastach jak np. Radom dochodzi do cyfry 10 rodzajów podatków komunalnych.

Mimo prawie podwójnej ilości podatków komunalnych, a nawet zajęcia urzędników miejskich niektórymi podatkami państwowymi liczba zajętych temi czynnościami urzędników miejskich jest mniejsza, a conajmniej równa ilości państwowych urzędników skarbowych, zajętych na terenie miasta. I tak w mieście Radomiu 17 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściaga 11 urzędników miejskich, zaś 11 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściaga 10 urzędników państwowych.

Wymowniejszy obraz daje jeszcze miasto Grudziądz, gdyż w mieście tem 14 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściaga 32 urzędników miejskich, zaś 11 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściaga 34 urzędników państwowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wielka różnorodność terminów płatności poszczególnych podatków powoduje również zwiększenie kosztów administracji skarbowej. I tak na każdy miesiąc przypadają terminy płatności najmniej dwóch podatków, a w niektórych miastach i 4 podatków, a ponadto sze-

Blady był jak trup mówiąc to, tak, że nawet pani Celina, mimo gniewu swego, uczuła się mimowoli wzruszoną.

— Radzę wam zakończyć te niedorzeczne sprzeczki i to nie tracąc czasu na próżne gadanie — odezwała się niecierpliwie. — Za chwilę dzień zacznie świtać. Ello! powiedz dobranoc i chodź spać. Jutro możesz go ukarać, jak na to zasługuję.

— Jutro już będzie zapóźno — zgotyca rzekł Edward. — Wyjeżdżam o świcie i właśnie żegnałem lady Craven, kiedyś pani nadeszała.

— Jedziesz! — zawołała Ella. — Tak! i na zawsze! — Spojrzal z obłąkanym niemal wyrazem na panią Verulam. — (Gdybym mógł... gdybyś mi pani pozwoliła... choć na chwilę zostać z nią sam na sam...)

Celina zawałowała się ale po krótkim namyśle ustąpiła. Jedna chwila tylko, aby unieść jej wspomnienie z sobą, w długie, bezbarwne, samotne życie! Nie miała serca odmówić mu tego, jak sama zamemu nie odmawia się ostatniej łaski, której żąda. W milczeniu wyszła z pokoju, zamykając drzwi za sobą.

— Czyż naprawdę odjeżdżasz? — zaczęła Ella, rozżalona do głębi. — Czyż muszę utracić jedynego mego przyjaciela?

— W twojej mocy jest zatrzymać go, jeżeli...

— Niechaj ostatnie słowa, jakie zamienimy z sobą, nie zostawią mi na zawsze żalu w sercu — przerwała złamany głosem.

**TAJEMNICA POCHODZENIA**

Tłumaczenie z angielskiego

„Ale on porwany szatem, mówił dalej gorączkowo:

— I ty wierzysz temu, że kobieta, którą mąż pogardza i zaniedbuje, win na mu jest wierność i posłuszeństwo, dlatego tylko, że jest jego żoną? I ty utrzymujesz, że dla tej jednej przyczyny, winna odrzucić od siebie, jako niegodną i grzeszną, wszelką inną miłość jakkolwiek podniosłą i czystą...

— Tak — przerwała Ella zdziwczonym głosem. — Utrzymuję to.

— Trzymasz się w tem tradycyjnych zasad, jakie wpajano w ciebie w dzieciństwie! — zawołał niecierpliwie. — Wierzyłeś ślepo w dawne ideały dobra i piękna; ale czyż nigdy wzrok twój nie ogarnął szerszych horyzontów myśli? Czyż nigdy wyobraźnia twoja nie przekroczyła jednostajnego programu życia, jaki wytknęłaś sobie z góry?

Wzrok jego wpił się w nią chwicie, badawczo, jakby chciał wyrwać jej z duszy tajemnicę tego dziewczęcego spoku, który piętno anielski kładł na jej młode zadumane czoło. Ona stała chwilę wahająca, a widząc to, serce jej wzburzone, uderzyło nadzieją. Po chwili jednakże podniosła głowę i patrzyła mu prosto w oczy, bez cienia zakłopotania, rzekła z łagodną prostotą:

— Każda kobieta powinna szanować siebie samą; w jakichbyś okolicznościach — dodała rumieniąc się boleśnie — Powierzoną jej została cześć nazwiska męża, winna więc strzec ją wiernie od wszelkiej skazy.

— Utrzymujesz pani, że obowiązkiem twoim jest strzec honoru męża, który rozmyślnie i dobrowolnie zaniedbuje ciebie?

— Tak mówię — przerwała łagodnie, ale z godnością.

— Mojem zdaniem, kobieta powinna szanować nie tylko męża, co siebie samą. — I dlatego poświęcić siebie i tego, który ją kocha z wszystkich sił serca i duszy swojej! I na co — pytam? — Czyż to życie nasze tak długie, abyśmy marnowali najlepsze jego chwile, abyśmy precz odpychali od siebie szczęście dla zadośćuczynienia czemuś jakimś ideom formułek swiatowych? — Zastanów się Ello! On... ten nasz twój... który nim jest tylko z imienia, nie kocha cię, nie dba nawet czy żyjesz na świecie... a ja... ja wielbję ziemię z pod stóp twoich! Czuję cię jak ideał kobiety, przed którą kornie biję czołem! — Tyś dla mnie uosobieniem wszystkiego co dobre, piękne i szlachetne! Bez ciebie życie gorzejem do śmierci będzie dla mnie. O! Ello! ulituj się. Ty wiesz, co chcę powiedzieć! Są inne, słoneczne kraje, gdzie zdala od świata moglibyśmy...

— Przestań! — zawołała zdjęta śmiertelną trwogą. — Przestań! błagam cię! nie mów do mnie w ten sposób! — I niezdolna dłużej pohamować

żalu, wybuchnęła głośnym szmatycznym płaczem. Więc to prawda była, że on nie dbał o nią; więc mu nie na tem nie zależało, czy ona żyje na świecie? O! jakże straszna była ta myśl! Czemuż nie może umrzeć i już raz uwolnić go od nienawistnych więzów!

W tejże chwili pani Verulam weszła do pokoju. Spojrzała na Ellę całą we łzach, potem na Edwarda, który stał przed nią blady, posępny i wyraz prze strachu i oburzenia odbił się na jej twarzy.

— Co to znaczy? — zapytała surowo, zwracając się ku Savage'owi.

— To nic — nie! spieszenie wtrąca ją Ella — to tylko moje własne szalenie...

— Przeciwnie, ja tu jeden winien jestem — ponuro zaprzeczył Savage. — Powiedziałem lady Craven coś, co jej sprawiło przykrość; ale jestem na tyle niegodziwym, że nie żaluję tego com zrobił...

Tem większy wstyd dla ciebie, kiedy tak — gniewnie rzekła Celina. — Lecz cóż to mogło być, żeby przyprowadzić ją o taki stan rozpaczy?

— Powiedziałem jej, że ją kocham — rzekł Savage występując naprzód i podchodząc do ikającej wciąż Elli. — Nie rozpaczą pani w ten sposób — odezwał się niemal szorstko. — Wolałbym stoć rozpaść tuż trupem przed tobą, niż wycisnąć jedną łzę z oczu twoich. Wiesz o tem, więc przez Boga żywego, jeżeli masz iskierkę łitości w sobie... przestań!

reg innych płatnych w 14 więcej dni po doręczeniu nakazu płatności.

Obciążenie ludności w miastach charakteryzują najlepiej następujące cyfry, z których wynika, że we wszystkich miastach bez względu na położenie, obciążenie na głowę ludności podatkami państwowymi jest o wiele większe, niż podatkami komunalnymi. A więc w Poznaniu wypada na głowę ludności podatków państwowych 145, a komunalnych 35; w Grudziądzu państwowych 49, komunalnych 19; w Koloymy państwowych 26, komunalnych 10; w Łucku państwowych 53, komunalnych 19; w Radomiu państwowych 39, komunalnych 19; w Częstochowie państwowych 49, komunalnych 23.

Jak widzimy z powyższych cyfr wysokość obciążenia podatkami jest nader niejednorodna, a między poszczególnymi miastami panuje wprost dysproporcja wysokości podatków, nie mówiąc już o ich ilości, która musi stanowczo ulec kalkulacji.

Na podstawie powyższych cyfr Związek Miast słusznie domaga się u porządkowania administracji państwowej i skarbowej i zaprowadzenia racjonalnych oszczędności przez zespolenie władz administracyjnych i skarbowych na terenie miast we władzach miejskich.

Powyższy materiał cyfrowy wykazuje równocześnie, jak nadużywają niektóre miasta swych praw obciążania ludności podatkami, co specjalnie można powiedzieć o samorządzie warszawskim.

Wobec tego nasuwa się również kwestia ustalenia norm podatkowych komunalnych, których samorządy nie miałyby prawa przekraczać, ustalając jednocześnie najwyżej 3—4 zasadnicze podatki.

## KRONIKA.

**Wycieczka warszawska do Częstochowy.** Wydział oświaty i kultury organizuje dwudniową wycieczkę do Częstochowy, do fabryki papieru w Myszkowie, w d. 24 i 25 b. m. Wyjazd z Warszawy d. 23 b. m., o g. 11 w nocy—powrót w niedzielę, o g. 7 wiecz.

**Nowe 10-cio i 20-to złotychki.** W najbliższych dniach ukaza się na rynku pieniężnym zapowiedziane przez Ministra Skarbu w „Dzienniku Ustaw” nowe złote 10-cio i 20-to złotychki, wykonane w polskiej mienicy.

Na jednej stronie pieniądza znajduje się orzeł z koroną, w okół którego wybito jest napis „Rzeczpospolita Polska” na drugiej stronie jest obraz króla Bolesława Chrobrego z napisem „Bolesław Chrobry 1025—1925”.

**Asekuracja amerykańska.** W związku z wyrokiem sądów amerykańskich, przynajmniej obywatelom b. imperium rosyjskiego prawo do odebrania długów za polisy ubezpieczeniowe, staje się znów aktualną kwestią podjęcia wspólnej akcji w kierunku wyegzekwowania pieniędzy od amerykańskich towarzystw Equitable i N. Yorku. Według prawników obliczenia mieszkancom samej Łodzi należą się miljon zgórą dolarów. A czy Częstochowa nie zechce przyłączyć się do tej akcji?

**Zjazd felcerów w Piotrkowie.** Wkrótce odbędzie się w Piotrkowie zjazd felcerów z Piotrkowa, Radomska i okolic celem otwarcia oddziału Centr. Wewn. felcerów Rzeczypospolitej Polskiej w Piotrkowie.

W zjeździe tym ważnym udziału racjonalny C. Z. F. z Warszawy — p. Włodzimierz Szczępański, który wygłosi referat na temat obecnego położenia prawnego zawodu felcerskiego i zaznajomi szczegółowo zebranych z zagadkami, czy innymi przez C. Z. F. celem polepszenia bytu felcerów.

Szczegółowych informacji zainteresowanym w tej sprawie udzielają w Piotrkowie pp.: Kubiński, Narutowicza 28 i Lewkowicz, Kaliska 28.

**Nowy gatunek papierosów.** Wkrótce mają się pojawić nowe papierosy monopolowe pod nazwą „Śląskie Raritas”, które doskonałą jakością wyróżniają się mając od masowo przemianych papierosów zagranicznych.

**Kurs walut.** W dniu 21 bieżącego oddział Częstochowski Banku Polskiego płać: dolar—9 zł. 00 gr., frank francuski—20 zł. 20 gr. za 100, frank szwajcarski—175 zł. 15 gr. za 100.

# Łódź sztuczny

KOSTKA 5 Kiloigr. 70 gr.

NABYC MOŻNA o KAŻDEJ PORZE

036

W REPREZENTACJI BROWARU OKOCIM UL. ZIELONA 38 TEL. 5-66.

## Wrażenia i uwagi na tle pracy społecznej w Częstochowie

Odpowiedź panu B. Lechicie.

Czytając wrażenia i uwagi na tle zebrania Tow. Dobr. dla Chr. w Częstochowie, przyszedł do przekonania, że nie można i nie wolno pominąć milczeniem zarzutów, jakie pan B. Lechita czyni społeczeństwu częstochowskiemu.

Przedewszystkiem, nie wiem, czy p. Lechicie wiadomo, że dużo, bardzo dużo osób pracujących dla społeczeństwa spotykało się i spotyka z takimi przykrościami i przeszkodami, że nareszcie brakuje im cierpliwości, odstręcają się od pracy skoordynowanej i wprawdzie czynią, co mogą pożytecznego, ale już tylko na własną rękę.

Żeby odpowiedź moja nie była czcza tylko i bez motywów, przytoczę najbliższy przykład, bo dotyczący mnie samej. Niech choć ten jeden fakt dojdzie do wiadomości publicznej.

Od lat najmłodszych zawsze jak mogłam i umiałam pracowałam dla społeczeństwa.

W Częstochowie od r. 1903 zajmowałam się szczerze i gorliwie ochronkami. Podczas wojny urwała się ta praca.

Po wojnie okazało się znów, że i szpitale potrzebują opieki.

Na zaproszenie Rady Miejskiej w r. 1921 przyjechałam opieką nad szpitalem Panny Marii. Zostałam tam dużo do zrobienia i poprawy. Pracowałam gorliwie i wytrwale przez lat pięć, a w pierwszym roku nieraz i do siódmej rano. I muszę przyznać, że co się tylko dało w granicach, jakie miałam do rozporządzenia, uczyniałam wszystko, nie zaniedbując niczego, żeby wywiązać się jaknajlepiej z powierzzonego mi szczytnego zadania. Była to robota, na której się znam i z zamiłowaniem ją wykonywałam.

W kwietniu roku bieżącego wyjechałam na miesiąc. Po przyjeździe zastaje następujący stan rzeczy: Podczas mojej nieobecności naznaczono zupełnie inną opiekunkę w szpitalu Panny Marii, a mnie, honorową opiekunkę, ani nie uprzedzono, nie pytano mnie o zgodę, tylko „naznaczono” do szpitala na ulicę Jasną. Oczywiście zrozumiałam, że chciano się mnie pozbyć, że niema dla mnie miejsca i rzekłam

**— Walka z gruźlicą wśród dzieci.** Polski Komitet Pomocy Dzieciom posiada w Otwocku Sanatorium dla dzieci gruźliczych. Mieści się w nim 70 dzieci. Ponieważ liczba zgłoszeń o wiele przewyższa ilość miejsc wolnych, więc KPFD, zamierzając przy pomocy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej sanatorium to rozszerzyć, co da się skutecznie po odrestaurowaniu wili „Stanisławówka”, znajdującej się obok dotychczasowego sanatorium KPFD. Da to możność umieszczenia jeszcze 50 dzieci i pozwoli rozłokować je według płci.

### Dlaczego mamy drogi cukier?

Jak niernormalne stosunki panują w naszym przemyśle cukrowniczym, świadczą następujące cyfry:

Koszt wyprodukowania 100 kg. cukru waha się od 43.12 zł. (większa cukrownia) do 80.10 zł. (mała) Cena sprzedaży na rynku wewnętrznym wynosiła od 81.22 zł. do 93.71 zł. za 100 kg., cena zaś na eksport—29.80 zł. Zysk od sprzedaży produktu na rynku wewnętrznym wahał się od 1.90 do 38.87 zł. za 100 kg., strata zaś na eksporcie od 13.33 do 56.30 zł. na 100 kg.

„Efektywność zaś straty wahały się od 8.11 do 22.60 zł. na 100 kg. produktu. Jedną zaledwie cukrownią wykazała w bilansie zyski, pozostałe 5—straty.

Koszta wynagrodzenia wyższej administracji i urzędników w stosunku do robocizny, wahały się od 38 do 106 proc., czyli, że są cukrownie, w których wynagrodzenie administracji przewyższa o 6 proc. kosztu robocizny.

Statystyka ta nie potrzebuje chyba żadnych komentarzy. Jeżeli zaś wziębyśmy pod uwagę, że podobne stosunki

się tego zaszczytu, Niema miejsca dla pracowniczych wytrwałej, oddanej i mającej czas na to, żeby sumiennie spełnić obowiązek.

Nie przychodzi nikomu na myśl, że jednakże ciągłość pracy jest konieczną, że każdy członek społeczeństwa, jeżeli chce i może być użytecznym, powinien mieć ten przywilej, że jeżeli wywiązuje się z zadania sumiennie i uczciwie powinno go się zostawić na te placówki, żeby i on miał jakieś zadolenie ze swej pracy.

Wiem, że Rada Miejska i wyłoniona z niej Opieka Społeczna może sobie pozwolić na zmiany rozmaite i jak jeden z radnych powiedział, wprowadzać swoich mężów zaufania.

Ale czy pan, panie Lechito, wie jaka była przyczyna tego bezceremonialnego obejścia się ze mną? partyjnictwo.

Zmieniła się Rada Miejska i wszyscy musieli się podporządkować partiom. Ponieważ ja do żadnej partii nie należę, więc uważano za dopuszczalne tak się ze mną obejść, a wszelką opiekę nad szpitalem podzielono między partje.

Nadmienić muszę, że najłatwiej widocznie było znaleźć opiekę właśnie dla szpitala Panny Marii, ponieważ mogło to sobie sama śmiało przyznać w granicach możliwości porządek za każdym względem był zaprowadzony. Zawsze starałam się nie zrażać przykrościami i przeszkodami, jeżeli jakie spotykałam na drodze swojej pracy, ale jak już u nas nie można spokojnie pracować dla społeczeństwa, jeżeli się nie należy do jakiejś partji, to już jest naprawdę zawiele.

Dlatego „niech dzwon dzwoni na alarm”, panie Lechito, bo dokąd takie stosunki będą panowały u nas i nie znajdą się ludzie odważni, którzy powiedzą otwarcie i szczerze, że tak postępować nie wolno z ludźmi chcącymi pracować dla społeczeństwa, że nie wolno poświęcać wszystkiego dla demagogji partyjnej i dokąd oprócz dawnych ambicji i słabostek ludzkich panować będzie partyjnictwo, dotąd musi trwać obojętność, brak zainteresowania, a nawet niechęć dla wszystkich poczynających w pracy społecznej.

Marja Władysława Wrześniowska.

panują i w innych gałęziach naszego przemysłu, to będziemy mieli prawdziwy obraz drożyzny naszej produkcji.

**— Podwyższenie opłat stemplowych.** Min. skarbu podwyższyło opłaty stemplowe od rachunków o 10 proc. (Dziennik Ustaw\* nr. 67, poz. 898 z dn. 13 lipca), a to na podstawie uchwały sejmowej o podwyższeniu wszystkich podatków i opłat o 10 proc. Oczywiście podwyżka ta nie jest widoczna na rachunkach, to jednak już wprawdzone w życie, wobec czego wynikające obecnie liczne na tem tle nieporozumienia nie powinny mieć miejsca.

**— Znów fałszywe banknoty.** Policja spisała doniesienie na Elżsą Grynysztańską z Warszawy, który przy kupnie biletu kolejowego wręczył kasjerowi fałszywy banknot 5-złotowy. Sprawę przekazało prokuratorowi.

**— Podrzucone dziecko.** W kartoflach przy ul. Koszarowej znaleziono podrzucone dziecko. Dziecko to zostało zabrane przez robotników firmy Ulen, którzy wówczas w tem miejscu jedli obiady.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie policyjne ustaliło, iż dziecko porzuciła 30 letnia Katarzyna Kaźmierczak, bez stałego miejsca zamieszkania, którą zatrzymano i oddstawiono do Sądu Pokoju.

**— Uraczył się nadmiernie.** Elegancki warszawianin, Edward Stibani, tak dobrze bawił się w naszym grodzie, iż policja zmuszona była spisać nań protokół za opilstwo. Protokół przesłano do Starostwa.

**— Awantury uliczne.** Za zakłócenie spokoju publicznego policja sporządziła protokółu na: Izraela Prepelickiego (Senatorska 30) i Władysława Grabowską (Kościuszki 65).

## Protęgowanie cudzoziemczyzny

Wiele się mówi o potrzebie popierania przemysłu krajowego. „Liga Niezapominajki” przypomina społeczeństwu o obowiązku odzwalniania sobie luksusowych i zbędnych produktów za granicznych, które kosztują Polskę ogromne sumy. Społeczeństwo jednak nie wiele sobie odzwalniania, zwłaszcza gdy nie musi.

Kupiectwo może i powinno przyzwyczaić publiczność do zaopatrywania się w wyroby krajowe, ale przemysł musi mu przyść z pomocą.

Protęgowanie cudzoziemczyzny w Polsce jest tak dawne i tak zakorzenione, że istotnie trzeba wysiłku całego społeczeństwa, aby spolszczyć to co jest... polskie.

W rzemiołstwie mają swoje usprawiedliwienie wyroby obce dlatego, że rzemiołstwa zaprowadzili przeważnie Niemcy. W muzyce, śpiewie i buchalterji wyrozy włoskie wskazują na źródło ich pochodzenia. Trzeba jednak przyznać, że właśnie w tych przedmiotach wiele wyrazów obcych zostało spolszczonych. To jest zrozumiałe.

Natomiast zupełnie niezrozumiałe jest, dlaczego nasi przemysłowcy tak usilnie protęgują cudzoziemczyznę. Oto przykłady: szproty, pochodzące z polowy w polskiem morzu, wędzone gdzieś pod Puckiem i pakowane w Warszawie, mają napis imitujący angielszczyznę: „Sprottes in pure olive”. Zwyczajna musztarda nosi obowiązkowo napis: „Moutarde Diaphane veretable a l'estragone”. Wazeliną z warszawskiego składu aptecznego w pudełeczku z warszawskiej firmy blacharskiej nazywa się koniecznie „Pure american vaseline”. Spinacze druciane fabryki Wasilewskiego nazywają się „The glyde orez clip”.

Cokolwiek wziąć do ręki — mydła, perfumy, czekoladę, wódki, likiery, konserwy — wszystko jest zaopatrzone nie przeważnie w napisy obce.

Nawet państwowa instytucja, Monopoli Tytułowej, nie jest wolna od owej dziwnej manji. Wystarczy przyrzec się nazwom różnych gatunków papierosów: Dames, Grand Prix, Delice, Five o'clock, Cow-boy, Daisy itd.

Także wśród modniarek i krawców rzadko która napisze na sztyldzie uczucie po polsku, że szyje suknie i kostjumy — najczęściej spotykamy różne: Modes, Robec, Chapeaux, Man-teaux.

Co to znaczy? W jakim celu się to robi?

Naturalnie, że chodzi tu jakby o ukrycie krajowego pochodzenia towaru zapewne wskutek pokutującego jeszcze wśród publiczności mniemania, że wszystko, co zagraniczne, jest lepsze, niż krajowe.

Lecz to jest mniemanie błędne i z tem trzeba walczyć, a nie utwierdzać. Unikając polskich napisów, sami spychamy nasze towary na szary koniec, jakbyśmy się wstydzili własnej produkcji.

Znajdowałyby pewne usprawiedliwienie etykiety w obcych językach na towarach przeznaczonych na wywóz zagranicę, ale pocóż mamy polakom sprzedawca polskie towary pod obcimi nazwami?

Przejdźmy wszczegół do Francji, Anglii, Niemcy i jakie chcemy kraje, a nigdzie nie spotkamy towarów krajowych z napisami cudzoziemskimi. Tam opinia publiczna oburzyłaby się na to. U nas inaczej.

Czasby położyć temu koniec. Pocóż kultywować to, co niepotrzebne i... śmieszne?

Marjan Misorowski.

## Z KRAJU.

**(-) Włamanie do sądu.** — Z Grudziądza donoszą: Do sądu okręgowego w Chojnicach włamali się złodzieje, rozbijając szyby w oknach i wylamując drzwi wewnątrz. Złodzieje przetrzęsnęli wszystkie akta, wprowadzając je w nieopisaną nieład i nieporządek.

Policja śledzi, co było powodem napadu złodziei na urząd, co do którego wiadomem było z góry, że niema w nim nic kosztownego.

**(-) Wyrok w sprawie nadużyć w więzieniu.** Po dwutygodniowej rozprawie zapadł w sądzie wojskowemu wyrok w sprawie nadużyć w więzieniu wojskowym przy ul. Zamarynowskiej we Lwowie. Wyrok referował

